

Sygn. akt : II AKa 323/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Charuza
Sędziowie	SSA Wojciech Kopczyński SSA Robert Kirejew (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Dariusza Wiory

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2010 r. sprawy

wnioskodawcy **Z. M.**

- o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu wykonania decyzji o internowaniu -

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 lipca 2010 r.

sygn. akt. XVI Ko 80/09

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy Z. M. – adw. M. F. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 263,52 (dwieście sześćdziesiąt trzy złote i 52/100) złotych w tym 22 % podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego udzielonego wnioskodawcy z urzędu w dotychczasowym postępowaniu,
3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 323/10

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Z. M. złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa odszkodowania w kwocie 20.000 złotych oraz 10.000 złotych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z jego internowaniem w 1982 roku oraz bezprawnymi represjami ze strony władz PRL w latach 1982-1990 związanymi z jego działalnością opozycyjną. W toku procesu wnioskodawca uściślił swoje żądanie domagając się zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania w łącznej kwocie 25 tysięcy złotych wraz z odsetkami od dnia złożenia wniosku.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 21 lipca 2010 r., sygn. akt XVI Ko 80/09, na mocy art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Z. M. kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwotę 900 złotych tytułem odszkodowania za doznane krzywdy wynikłe z wykonania decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku, a w pozostałej części wnioski oddalił. Ponadto kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa, a także zasądzone na rzecz wnioskodawcy kwotę 234,24 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik z urzędu wnioskodawcy zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 8 ust. 3 tejże ustawy i w zw. z art. 552 k.p.k. w zw. z art. 361 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż szkoda wnioskodawcy nie wyraża się w utracie wynagrodzenia za pracę, które wnioskodawca mógłby osiągnąć, gdyby nie został pozbawiony wolności na skutek internowania oraz wydatkach poszkodowanego umniejszających jego majątek, poczynionych celem umniejszenia skutków internowania;
- naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, tj. art. 322 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż wnioskodawca zobowiązany jest ściśle udowodnić wysokość poniesionej szkody;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na zaniechaniu ustaleń co do kwoty wynagrodzenia za pracę, którą wnioskodawca mógłby osiągnąć, gdyby nie został pozbawiony wolności na skutek internowania.

W oparciu o te zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 20.000 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Pełnomocnik wniósł również o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w toku postępowania przed sądem I i II instancji oświadczając jednocześnie, że nie zostały one pokryte ani w całości, ani w żadnej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona na korzyść Z. M. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym i dlatego nie została uwzględniona.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w Katowicach prawidłowo ustalił zasadę, co nie było kwestionowane przez strony niniejszego postępowania, iż na podstawie przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34 poz. 149 ze zm.), Z. M. należy się zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i odszkodowanie za poniesioną szkodę w związku z wykonaniem w stosunku do jego osoby decyzji o internowaniu w okresie następującym po zatrzymaniu go przez milicję w dniu 28 sierpnia 1982 r., aż do zwolnienia go z internowania w dniu 3 grudnia 1982 roku.

Nie budzi także wątpliwości zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia za krzywdy doznane na skutek internowania, w żądanej wysokości – 10.000 złotych.

W apelacji kwestionowana jest natomiast wysokość przyznanego Z. M. odszkodowania, które sąd I instancji ograniczył do strat poniesionych przez jego najbliższych w związku z odwiedzaniem go w trakcie internowania i przekazywaniem mu w tym okresie paczek z produktami żywnościowymi oraz odzieżą. Również w zakresie ustalenia wysokości tak poniesionych rzeczywistych strat, co sąd meriti uczynił opierając się na zeznaniach wnioskodawcy, nie zostały sformułowane zarzuty odwoławcze. Zogniskowały się one wokół niezasadnego, zdaniem skarżącego, stwierdzenia, że

wnioskodawca nie poniósł żadnej szkody w postaci korzyści utraconych na skutek wykonywania wobec niego decyzji o internowaniu.

Wykładni pojęcia odszkodowania, użytego w art. 8 ust. 1 powoływanej ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku, należy dokonywać zgodnie z przepisem art. 361 § 2 kodeksu cywilnego, co podkreślano już w orzecznictwie (np. w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. II KKN 351/99, Prok. i Pr. wkł. 2001/6/11; z dnia 21 maja 2008 r., sygn. WA 20/08, OSNwSK 2008/1/1150). Nie ma przy tym potrzeby, jak to uczyniono w pierwszym z zarzutów apelacyjnych, odwoływać się poprzez brzmienie przepisu art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. do art. 552 k.p.k., który tak samo, jak art. 8 ust. 1 cyt. ustawy, mówi jedynie o odszkodowaniu za poniesioną szkodę i zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę. Zgodnie zatem z przepisem art. 361 § 2 k.c. odszkodowanie obejmować powinno rzeczywiste straty poniesione przez poszkodowanego (*damnum emergens*) oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). W rozpatrywanej sprawie rzeczywistymi stratami wnioskodawcy były wspomniane już i objęte zasądzonym odszkodowaniem koszty dojazdów na widzenia i paczek, natomiast wnioskodawca i jego pełnomocnik domagali się zasądzenia również utraconych korzyści mających obejmować zarobki, jakie wnioskodawca mógłby osiągnąć, gdyby go nie internowano.

Przy ocenie trafności rozstrzygnięcia sądu I instancji w zakresie odnoszącym się do *lucrum cessans* trzeba wziąć pod uwagę, że w doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, iż ustalenie uszczerbku w postaci utraconych korzyści wymaga wykazania w konkretnym przypadku wysokiego stopnia prawdopodobieństwa utraty korzyści, chociaż nie jest konieczny dowód pewności wystąpienia, przy czym ustaleń dokonuje się z uwzględnieniem okoliczności, które nastąpiły po zdarzeniu wywołującym szkodę. Jeżeli natomiast prawdopodobieństwo uzyskania dochodu nie było bardzo wysokie – określa się to jako szkodę ewentualną – nie objętą obowiązkiem odszkodowawczym z art. 361 § 2 k.c. (tak: A. Olejniczak w: A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Kozieł, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX 2010, teza 13 do art. 361).

W przypadku wnioskodawcy Z. M. Sąd Okręgowy dokonał ustaleń odnośnie do ewentualnie utraconych przez niego w czasie internowania korzyści w głównej mierze na podstawie procesowych wypowiedzi samego wnioskodawcy. Tym razem, w przeciwieństwie do poprzedniego procedowania przed sądem I instancji zakończonym wyrokiem, który został uchylony przez sąd odwoławczy i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, Sąd Okręgowy na rozprawie dokładnie wypytał przesłuchiwanego w charakterze strony wnioskodawcę o jego sytuację zarobkową w okresie poprzedzającym internowanie i następującym po zwolnieniu z ośrodka odosobnienia. Z wypowiedzi Z. M. przesłuchiwanego na rozprawie w dniu 13 stycznia 2010 r. wynikało ponad wszelką wątpliwość, że nie pracował on w okresie poprzedzającym internowanie, gdyż z dniem 30 czerwca 1982 r. upłynął okres wypowiedzenia mu umowy agencyjnej na prowadzenie punktu skupu surowców wtórnych i od tego czasu przez następne miesiące utrzymywał się z oszczędności oraz pożyczek od znajomych i przyjaciół. Wnioskodawca przyznał, że w dacie internowania nie miał żadnych zdolności zarobkowych, a ponadto po zwolnieniu z internowania nie mógł znaleźć zatrudnienia i nie pracował przez dalszych 6 miesięcy, a zatrudniła go dopiero żona, gdy podjęła własną działalność gospodarczą. W oparciu o taki materiał dowodowy sąd I instancji nie miał możliwości dokonania ustaleń faktycznych wskazujących, że jeśliby Z. M. nie został internowany, to pracowałby uzyskując z tego tytułu jakiegokolwiek dochody. Wszakże nie pracował ani przed, ani przez dość długi okres po internowaniu i wskazał przy tym na źródła utrzymania, z których korzystał pozostając bez zatrudnienia i które w przedstawionej przez siebie sytuacji życiowej w drugiej połowie 1982 roku zapewne wykorzystywałby również, jeśliby nie został internowany. Ustaleniom oraz wnioskowi poczynionym w tym zakresie przez sąd I instancji nie można odmówić logiki i słuszności, a treść zeznań wnioskodawcy nie dała sądowi I instancji możliwości przyjęcia z jakimkolwiek rozsądnym prawdopodobieństwem, że Z. M. na skutek internowania utracił zarobki, które mógł w tamtym czasie osiągnąć lub poniósł jeszcze jakieś inne koszty, których nie musiałby pokryć, jeśliby pozostawał na wolności.

Ponieważ podstawa zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania przyjęta przez ustawodawcę w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. jest ścisła i ogranicza się do konsekwencji wynikających tylko i wyłącznie z faktu wykonania wobec danej osoby decyzji o jej internowaniu, nie ma obecnie możliwości zasądzenia odszkodowania za innego rodzaju represje kierowane wobec obywateli polskich w związku z ich patriotycznymi postawami w okresie stanu wojennego.

Sąd I instancji nie miał więc podstaw prawnych do rozważania możliwości przyznania wnioskodawcy odszkodowania z powodu rozwiązania z nim umowy agencyjnej w połowie 1982 roku, czy niechęci do zatrudnienia go w późniejszym okresie w tzw. jednostkach gospodarki uspołecznionej ze względu na działalność opozycyjną.

W przedstawionym kontekście jako całkowicie chybione jawią się zarzuty podniesione w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy. Sąd Okręgowy rozpoznający tę sprawę nie wyraził bowiem poglądu, że szkoda poniesiona na skutek internowania nie może obejmować utraty wynagrodzenia za pracę, które wnioskodawca mógłby osiągnąć, gdyby nie został pozbawiony wolności, a jedynie prawidłowo w oparciu o zebrany materiał dowodowy ustalił, że jeśliby wnioskodawca nie został internowany, to i tak pozostawałby wówczas bez zatrudnienia.

Nie można też mówić o naruszeniu przepisu art. 322 k.p.c. w związku z art. 558 k.p.k. i art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku, gdyż zastosowanie przepisu art. 322 k.p.c. może nastąpić w sytuacji, gdy szkoda jest bezsporna, a jedynie jej wysokość nie została dokładnie wykazana (tak orzekł m.in. SN w wyroku z dnia 21 listopada 2008 r., sygn. V CSK 207/08, LEX nr 484684), natomiast w rozpatrywanym przypadku zaistnienie szkody w postaci *lucrum cessans* obejmującej utracone zarobki pozostawało sporne i nie zostało udowodnione żadnymi dowodami przeprowadzonymi w toku procesu.

Nie dopuścił się też sąd I instancji błędu mającego polegać na zaniechaniu ustaleń co do kwoty wynagrodzenia za pracę, którą wnioskodawca mógłby osiągnąć, gdyby nie został internowany, skoro, jak to już zostało opisane, w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy nie sposób było ustalić, że Z. M. pozostając na wolności osiągnąłby jakiegokolwiek dochody z tytułu zatrudnienia w okresie obejmującym jego internowanie.

Prawidłowo sąd I instancji orzekł o odsetkach od zasądzonej kwoty, przyznając je od daty uprawomocnienia się wyroku, a nie od daty wniesienia wniosku. Aktualny pozostaje w tym zakresie trafny pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 grudnia 1991 r. (sygn. I KZP 35/91, OSNKW z 1992 r., z. 3-4, poz. 26), że w sprawach o roszczenia przewidziane w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne... sąd, uwzględniając wniosek, zasądza od Skarbu Państwa odszkodowanie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasadzającego tę należność.

Ponadto należy zauważyć, że jeżeli wnioskodawca domaga się rekompensaty finansowej związanej z przewlekłością postępowania sądowego, w ramach którego rozpoznawany jest jego wniosek, to winien to uczynić nie poprzez domaganie się odsetek od dnia złożenia wniosku, a w trybie przewidzianym przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, z późn. zm.), z czego skorzystał Z. M., jednakże jego skarga postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt II S 25/10, została oddalona.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku i uznaniu wniesionej apelacji za oczywiście bezzasadną.

Jednocześnie z uwagi na fakt, że sąd I instancji błędnie traktował pełnomocnika jako ustanowionego z wyboru wnioskodawcy, a nie z urzędu, jak było w rzeczywistości (zarządzenie k. 42 akt sprawy), na wniosek pełnomocnika złożony w pisemnej apelacji, przyznał mu od Skarbu Państwa stosowne wynagrodzenie obejmujące udzielenie pomocy prawnej i udział w rozprawach, na których się stawał osobiście, bądź przez substytutę w całym dotychczasowym postępowaniu.

Zgodnie z art. 13 cytowanej ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku, całością kosztów postępowania w tej sprawie obciążony jest Skarb Państwa.